

londyn dnia 24.VIII.43r. Major Oliver Stewart : prze-  
gląd lotniczy.

W kołach sojusz. ujawniono w odniesieniu do naszego lotnictwa dwie okoliczności : 1/ wzrost liczebności, 2/wzrost zadań z zakresu działalności.- Sojusznicy rozporządzają obecnie nie tylko najliczniejszym lotnictwem, ale również najbardziej wszechstronnym. Jest to lotnictwo, posiadające największą skalę możliwości. Ten moment często bywa niedoceniany. Skłonni jesteśmy w większym stopniu ulegać sugestii samej liczby, niż różnorodności. Tymczasem połączenie obu tych czynników, liczebności i wszechstronności decyduje właśnie o potęgze lotnictwa sojuszniczego. Poza dwoma najważniejszymi typami operacyjnymi, mianowicie atakowania przez ciężkie bombowce, oraz zagonów myśliwskich, można by wyliczyć jeszcze co najmniej tuzin innych. Jeśli zaś chodzi o typy samolotów, to tych posiadamy kilkadziesiąt. Każdy z nich ma wyznaczone sobie specjalne zadania, wszystkie są ściśle zestrojone ze sobą dla celów ofensywy sojuszniczej. Rzecz prosta, że wynikają stąd coraz trudniejsze zadania zarówno dla zakładów wytwórczych, jak dla organizacji dostaw i wreszcie dla samego lotwa. Następnym tych komplikacji jest jednak coraz większa skuteczność i sprawność naszej broni powietrznej.- W obrębie samych tylko nalotów długodystansowych dają się wyróżnić trzy całkiem odmienne typy operacji : 1/ naloty nocne, wykonywane przez najcięższe bombowce A1., 2/ naloty dzienne, wykonywane przez nieco lżejsze bombowce dzienne ameryk., 3/ naloty szybkich i lekkich bombowców "Moskito". Ta ostatnia kategoria jest szczególnie interesująca. Ładunek bomb samolotów "Moskito" jest niewielki, natomiast dzięki ogromnej szybkości samolot może zniżyć się prawie na poziom dachu i trafić nawet trudne cele. "Moskit'y" nadają się specjalnie zarówno do przygotowania większych nalotów, jak do kończenia dzieła,